

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z protestu wyborczego T. B.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia 13 października 2019 r.

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z 22 października 2019 r. T. B. (dalej jako: Skarżąca) wniosła do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych 13 października 2019 r. Jako podstawę powyższego protestu, Skarżąca wskazała dopuszczenie się przez osoby odpowiedzialne w (...) S.A. za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przestępstwa przeciwko wyborom, stypizowanego w przepisie art. 249 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1950; dalej: k.k.), mającego

wpływ na wynik wyborów. W opinii Skarżącej czynność sprawcza miała polegać na „przeszkadzaniu podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania poprzez faworyzowanie w mediach publicznych tj. (...) S.A. Komitetu Wyborczego (...), przy jednoczesnym dyskredytowaniu innych komitetów wyborczych, ich kandydatów oraz propozycji programowych”.

W uzasadnieniu protestu Skarżąca, dokonując konkretyzacji powyższego zarzutu, podniosła, że podstępne wprowadzanie innych osób w błąd, w celu przeszkadzania im w swobodnym wykonywaniu uprawnienia do głosowania, polegało na promowaniu przez media publiczne tylko jednej opcji politycznej (tj. (...)), przedstawianiu jej w pozytywnym świetle, „niezależnie od afer dotyczących osób wywodzących się z tej opcji”. Jednocześnie zdaniem Skarżącej miało dojść do pomijania szeroko pojętej opozycji lub przedstawiania jej w negatywnym świetle. Według Skarżącej, doprowadziło to do stworzenia negatywnego obrazu rzeczywistości i wprowadzeniu w ten sposób wyborców w błąd. Skarżąca uznała bowiem, że współcześnie to właśnie media kształtują światopogląd społeczeństwa, a przez kreowanie przez nie informacji niezgodnych z rzeczywistością, możliwe jest wprowadzanie w błąd ich odbiorców i wpływanie na podejmowane przez nich decyzje (również w zakresie swobodnego wykonywania prawa głosu).

Jako dowód na okoliczność wystąpienia powyższych naruszeń Skarżąca wskazała wypowiedź ambasadora Jana Petersena, Szefa Misji Obserwacji Wyborów Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE oraz szereg artykułów opublikowanych w Internecie (zarówno na portalach informacyjnych, jak i na stronie internetowej stowarzyszenia Towarzystwo Dziennikarskie). Dodatkowo wniosła o zwrócenie się do (...) S.A. o zabezpieczenie i przekazanie do Sądu Najwyższego pełnego zapisu wszystkich programów informacyjnych, w tym całości nagrań „(...)”, „(...)”, „(...)” oraz całości emisji w (...), na okoliczność ustalenia ilości czasu antenowego poświęconego przez (...) S.A. na prezentację poszczególnych komitetów wyborczych podczas kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 2019 r. oraz sposobu przedstawiania poszczególnych komitetów wyborczych. Ponadto, wniosła ona o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu monitoringu aktywności mediów, na okoliczność ustalenia ilości czasu antenowego poświęconego przez (...) S.A. na prezentację poszczególnych

komitetów wyborczych podczas kampanii do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz sposobu przedstawiania poszczególnych komitetów wyborczych, a także na okoliczność ustalenia czy prezentowanie przez publicznego nadawcę w swoich programach głównie Komitetu Wyborczego (...) mogło mieć wpływ na decyzje wyborcze podejmowane przez obywateli 13 października 2019 r. w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpowiedź na powyższy protest przesłali Zastępca Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej (pismo z 12 listopada 2019 r.) oraz Prokurator Generalny (pismo z 7 listopada 2019 r.), wnosząc o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy, a także pełnomocnikowi komitetu wyborczego, przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu na zasadach określonych w ustawie. Szczegółowe zasady wnoszenia protestów wyborczych określa ustawa z 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684; dalej: k.wyb.).

Zgodnie z przepisem art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborów określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Zgodnie z przepisem art. 241 § 3 k.wyb., osoba składająca protest jest zobowiązana do sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Treść zarzutów nie może być dowolna, lecz powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb.

Jako podstawę wniesienia protestu Skarżąca wskazała dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, a dokładnie przestępstwa stypizowanego w

przepisie art. 249 pkt 2 k.k., mającego wpływ na wynik wyborów. Zgodnie z tym przepisem, odpowiedzialność karną ponosi sprawca, który przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania. Przestępstwo to uznaje się za wieloodmianowe, a czynność sprawcza opisana w art. 249 pkt 2 k.k. może być zrealizowana z wykorzystaniem – alternatywnie – przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. W niniejszej sprawie zarzucany czyn miał polegać na podstępnym przeszkadzaniu w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania.

Wyznaczając zakres dla dalszych analiz należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy rozpatrując protest wyborczy, jest związany treścią postawionych zarzutów i tylko w tych granicach może analizować ich dopuszczalność i zasadność (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 17/19).

W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że czynność sprawcza, o której mowa w przepisie art. 249 pkt 2 k.k., pokrywa się ze słownikowym rozumieniem pojęcia „przeszkadzanie”, w związku z czym polegać będzie na: przeciwdziałaniu, komplikowaniu, krępowaniu swobody ruchów, hamowaniu, uniemożliwianiu, krzyżowaniu planów, wprowadzaniu nieładu i wnoszeniu zamętu – w kontekście wykonywania praw wyborczych (zob. M. Jachimowicz, *Przestępstwo przeszkadzania wyborom* (art. 249 k.k.), *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2012, nr 1-2, s. 89). Wykorzystanie w tym względzie podstępu dotyczyć będzie natomiast tych sytuacji, gdy dochodzi do wprowadzenia wyborcy w błąd. Jednolicie wskazuje się przy tym, że przeszkadzanie w wykonywaniu prawa do głosowania dotyczyć będzie samej czynności, polegającej na oddaniu głosu przez uprawnioną do tego osobę. Przykładami podstępnego przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania będą zatem: wręczenie uprawnionemu do głosowania nieważnej karty do głosowania, udzielenie mylnej informacji o sposobie jej wypełnienia, przekazanie mylnej informacji o terminie głosowania bądź też o godzinach otwarcia lokali wyborczych, czy też miejscu o lub terminie odbycia zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, a organizowanego w ramach kampanii wyborczej (zob. M. Jachimowicz, *Przestępstwo...*, s. 94). Znany jest również pogląd, że zachowanie to może polegać na użyciu przez sprawcę środków odurzających bądź hipnozy, przy użyciu których dąży on do zmuszenia osoby uprawnionej do głosowania do

działania lub zaniechania zgodnego z jego wolą (zob. H. Popławski, *Przestępstwa przeciwko wyborom*, Palestra 1984, nr 3-4, s. 41). W zakresie tego rodzaju zachowań nie mieści się natomiast wywieranie wpływu na sam „sposób głosowania” przez uprawnionego. Przemawia za tym wykładnia systemowa w obrębie rozdziału XXXI k.k. Czyn polegający na wywieraniu wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej mieści się bowiem w dyspozycji art. 250 k.k. Jednakże i ten przepis nie mógłby stać się podstawą dla oceny zarzutów sformułowanych w niniejszej sprawie, gdyż zakres kryminalizowanych w nim zachowań ograniczają znamiona wymagające, aby sprawca posłużył się przemocą, groźbą bezprawną lub nadużył stosunku zależności. Nie obejmuje on takiego czynu, który łączyłby się z wykorzystaniem podstępów.

Co więcej, nie można zakwalifikować jako podstęp, w rozumieniu przepisu art. 249 pkt 2 k.k., prezentowania we wskazanych mediach pozytywnego lub negatywnego stosunku do określonego komitetu wyborczego lub wybranego kandydata do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W doktrynie i judykaturze wymaga się bowiem pewnego poziomu „zdatności” podejmowanych działań dla uzyskania skutku w postaci wywołania podstępnymi zabiegami określonego stanu u odbiorcy. Przedstawiciele piśmiennictwa opowiadają się za ujęciem podstępu jako wyzyskania lub spowodowania błędu, i doprowadzenia tym samym do takiego stanu, w którym nie można podjąć lub zrealizować decyzji woli ze względu na wyłączenie aparatu decyzyjnego lub ruchowego (por. J. Piskorski, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 288). W orzecnictwie wskazuje się, że przez podstęp należy rozumieć „użycie środków wprowadzenia w błąd i to takich, że nawet przy użyciu przeciętnej uwagi z błędnego mniemania wyjść nie można” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 1957 r., III K 421/57). Poglądy te zasługują na aprobatę. Kształtowanie – jak to określa Skarżąca – światopoglądu społeczeństwa dotyczącego wyboru określonej opcji politycznej, nie ogranicza się obecnie jedynie do działalności (...) S.A. Dzięki różnorodności i szerokiemu dostępowi do rozmaitych mediów, każda osoba uprawniona do głosowania ma realną możliwość zapoznania się z informacjami dotyczącymi zarówno programów wyborczych, jak i samych kandydatów na posłów. Może ona tym samym samodzielnie i swobodnie dokonać wyboru osoby, której program

polityczny jest zbieżny z jej przekonaniami. W konsekwencji nie znajduje uzasadnienia utożsamianie prezentowania w mediach pozytywnego lub negatywnego stosunku do określonego komitetu wyborczego lub wybranego kandydata z działaniem „podstępem” – w ścisłym tego słowa znaczeniu, jakie przyjął ustawodawca w k.k.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zachowania zarzucane osobom odpowiedzialnym w (...) S.A. za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, nie wypełniają znamion przestępstwa z przepisu art. 249 pkt 2 k.k. Tym samym protest wyborczy Skarżącej nie spełnia wymogów formalnych, o których mowa w przepisie art. 241 § 1 k.wyb.

Zgodnie z przepisem art. 243 § 1 k.wyb. *in principio*, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.